

Energopol z remontem teraz na Długim

ZNANY jest termin zamknięcia dla ruchu samochodowego szczecińskiego mostu Długiego. Energopol Szczecin SA, generalny wykonawca opóźnionej już o minimum dwa miesiące przebudowy torowisk w ulicach Energetyków i Gdańskiej wraz z Basenem Górnicy, na przyczółki przeprawy przez Odrę z obu jej stron od ulic Wyszyńskiego i Celnej z robotami chce wkroczyć w najbliższą sobotę. Czekają nas komunikacyjny kataklizm?

Ruch kołowy trzeba będzie wyeliminować na czas remontu przyczółków drogowych mostu Długiego z odcinkami torów w jezdniach na wysokości ulicy Celnej i w obrębie skrzyżowania, gdzie zbiegają się ulice Jana z Kolna, Wyszyńskiego i Nabrzeże Wieleckie z rozjazdami torów. Tymczasowa organizacja ruchu zakłada, że zachowany zostanie przejazd tylko dla autobusów miejskich, pojazdów służb komunalnych i uprzywilejowanych. We wniosku Energopol podał maksymalny termin zamknięcia przeprawy do 31 marca.

Najpóźniej dziś znane powinny być opinie policji i Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego do propozycji wykonawcy organizacji ruchu na tym węźle przed jej zatwierdzeniem przez Wydział Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta. Wtedy Energopol będzie miał zielone światło i niewykluczone, że obustronna blokada mogłaby zacząć obowiązywać już od 21 lutego.

– Żeby się nie okazało, że zamkną go na pięć tygodni, a przez trzy nic nie będzie się dziać, i wystąpią o przedłużenie. Po tym, co pokazuje ta spółka dotąd na placu budowy w ulicach Gdańskiej, Energetyków aż do pętli na Basenie Górnicy, budzi moje obawy. A wtedy paraliż komunikacyjny mamy gotowy. Obym był złym wróżbitą – stwierdził radny Władysław Dzikowski (Bezpartyjni) podczas obrad komisji gospodarki komunalnej, której członkiem jako jednym z pierwszych komunikat w tej sprawie w miniony czwartek przekazał Andrzej Grabiec, dyrektor WGKiOŚ UM odpowiedzialnego za organizację ruchu w mieście.

– To może być kataklizm absolutny, jeśli cały ruch samochodowy skierowany zostanie przez Trasę Zamkową – wieszczył Henryk Jerzyk (niezrzeszony).

– Nastąpi hekatomba komunikacyjna – dorzucił Robert Stankiewicz (PiS).



Przebudowa torowisk od Basenu Górnicy przez ulice Gdańską i Energetyków do mostu Długiego, który teraz trzeba będzie zamknąć, by wymienić w jezdniach tory na dojazdach do niego z obu stron Odry, opóźniona jest już co najmniej o dwa miesiące. Miała zakończyć się – wedle pierwotnego zapisu w umowie z Energopolem – właśnie teraz w połowie lutego.

– Nieee, tragedii nie będzie – oznajmił w tonie graniczącym ze stuprocentową pewnością Jerzy Barański, z-ca dyr. ZDiTM ds. drogowych.

Nie tylko most Długi będzie zamknięty dla ruchu kołowego. Blokady będą również na ul. Jana z Kolna i ruch – jak zaznaczył dyrektor Barański – będzie odbywał się głównie przez Bramę Portową. Ten zakres prac, który w założeniu ma być wdrożony, uzgadniany był od sierpnia ubiegłego roku.

– Odwlekany był ze względu na to, że czekaliśmy na ewentualne wejście SEC, najpierw wejście potem zejście SEC, z wymianą ciepłociągu na pl. Żołnierza Polskiego, żeby całkowicie nie zablokować ruchu. Energopol teraz musi się wyrobić w tych 5 tygodniach, bo przed nami tej

wiosny czeka nas zamknięcie do przebudowy nitki al. Niepodległości – wyjaśniał dyr. Barański.

Wykonane próby z udziałem autobusów pokazały, że będzie dla nich możliwy przejazd pasami o szerokości ledwie 2,8 m. Osobówek – jak twierdzi – montując sygnalizację czasową naprzemienną puścić się nie da ze względów bezpieczeństwa, bo tam będzie pracować ciężki sprzęt.

W al. Niepodległości i na pl. Żołnierza Polskiego wyznaczony miałby być drugi prawoskręt, równoległy do istniejącego, by można było dojechać w kierunku Trasy Zamkowej z dwóch pasów. Przy takim rozwiązaniu, czyli dwóch pasach na Bramie Portowej, w al. Niepodległości i na pl. Żołnierza Polskiego dwóch pasach wjazdu na Trasę Zamkową – zdaniem Barańskiego – nie powinno być większych utrudnień.

Przypomnijmy, że remont mostowych przyczółków z fragmentami torów Energopol odkładał od początku inwestycji, a plac budowy przejął dokładnie 28 lipca minionego roku. Wówczas była mowa o tym, że roboty na nich wykonane zostaną w pierwszej kolejności z uwagi na sprzyjające warunki, bo to lato i czas wakacji, więc uciążliwości związane z robotami nie będą aż tak odczuwalne przy mniejszym zwykle w takim okresie natężeniu ruchu. Takie informacje wtedy przekazywało kierownictwo spółki Tramwaje Szczecińskie, które w imieniu miasta prowadzi inwestycję.

Energopol zgłosił już także ZDiTM, iż niewykluczone, że trzeba będzie całkowicie zamknąć dla ruchu kołowego most Portowy, co planuje na kwiecień lub maj. A to zapowiedź całkiem realnego scenariusza, że do prawobrzeża niczym nie będzie można przez jakiś czas dojechać. A to z powodu dylatacji, które kwalifikują się do wymiany na całej jego długości, a nie tylko – jak przewidywała dokumentacja inwestycji – pod torowiskiem tramwajowym, czym taki zapis w niej sam w sobie był absurdem, bo praktyką niespotykaną przy takich konstrukcjach z punktu widzenia sztuki inżynierskiej.

Projektem zmian w organizacji ruchu w rejonie mostu Długiego na czas remontów drogowo-torowych jednocześnie na obu jego przyczółkach radni Komisji ds. Gospodarki Komunalnej, Rewitalizacji i Ochrony Środowiska w trybie pilnym zajmą się na jej posiedzeniu, zwołanym na czwartek, 19 lutego.

Mirosław WINCONEK